

Protokół nr IX/15
sesji Rady Powiatu Gostyńskiego
odbytej 27 sierpnia 2015 r.
w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Gostyniu

Ad 1)

Przewodniczący Rady Alfred Siama o godzinie 13.00 otworzył dziewiątą sesję Rady Powiatu Gostyńskiego. Poinformował, że w radzie powiatu zasiada 19 radnych. Podczas stwierdzania quorum na sali obecnych było 17 radnych. Nieobecni byli radni Zdzisław Kowalczyk oraz Grzegorz Marszałek. Przewodniczący stwierdził, że rada jest władna podejmowania uchwał, gdyż jest zachowane quorum. Przewodniczący powitał radnych oraz pracowników i zaproszonych gości.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ad 2)

Składanie i rozpatrywanie wniosków dotyczących porządku obrad.

Przewodniczący Rady Alfred Siama przedstawił porządek obrad.

Przewodniczący powiedział, że w związku z problemami, które wynikają z przedłużającej się suszy i dotyczą rolników ponoszących w związku z tym bardzo duże straty, przygotowany został apel, który, jego zdaniem, powinien być zaadresowany do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewody Wielkopolskiego. W związku z tym złożył wniosek o dodanie do porządku obrad sesji punktu 9 o treści „Apel Rady Powiatu Gostyńskiego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewody Wielkopolskiego w sprawie udzielenia pomocy rolnikom dotkniętym suszą”.

Na salę posiedzeń przybył radny Grzegorz Marszałek.

Na sali obrad jest 18 radnych.

Wniosek Przewodniczącego Rady został przyjęty w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Porządek obrad IX sesji rady powiatu:

1. Otwarcie i ustalenie quorum.
2. Składanie i rozpatrywanie wniosków dotyczących porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu VIII sesji Rady Powiatu z 21 lipca 2015 r.
4. Informacja Starosty o działalności Zarządu Powiatu Gostyńskiego w okresie międzysesyjnym.
5. Pytania radnych dotyczące przedstawionej informacji i odpowiedzi Zarządu.
6. Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych interpelacjach i udzielonych na nie odpowiedziach.
7. Zapytania radnych.
8. **Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawie:**
 - a) wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości położonych w Podrzeczu,
 - b) zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2015 r.,
 - c) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022.

9. Apel Rady Powiatu Gostyńskiego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewody Wielkopolskiego w sprawie udzielenia pomocy rolnikom dotkniętym suszą.
10. Odpowiedzi na zapytania.
11. Wnioski i oświadczenia radnych.
12. Wolne głosy.
13. Zakończenie.

Ad 3)

Przewodniczący rady Alfred Siama poinformował, że protokół został przekazany radnym drogą elektroniczną oraz był dostępny w Biurze Rady.

Protokół VIII sesji Rady Powiatu został przyjęty w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Ad 4)

Przewodniczący Alfred Siama poinformował, że informacje z posiedzenia Zarządu z 21 lipca, 6 i 14 sierpnia 2015 r. zostały przekazane radnym drogą elektroniczną.

Następnie starosta przedstawił informację w formie prezentacji multimedialnej.

Wydruk prezentacji stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Starosta przedstawiając informację dotyczącą dożynek powiatowych, podziękował wszystkim osobom, instytucjom zaangażowanym w organizację tego przedsięwzięcia, tradycyjnego rolniczego święta, które miało miejsce 15 sierpnia. Dodał, że był to spory nakład pracy zakończony dobrą organizacją. Niestety wszystkiego nie można było przewidzieć i pogoda zepsuła finał tego przedsięwzięcia. Informując o spadku bezrobocia w powiecie gostyńskim, starosta zwrócił uwagę, że jest to z jednej strony tendencja ogólnopolska, z drugiej strony efekt migracji zarobkowej Polaków. Powiedział, iż należy też przyznać, że nasze instytucje otoczenia biznesu realizują bardzo przemyślaną strategię, wspierają przedsiębiorców i z pewnością spadek bezrobocia jest także ich zasługą. Co szczególnie ważne, w naszym powiecie odnotowano drugi pod względem dynamiki spadek bezrobocia wśród osób młodych i to powinno nas szczególnie cieszyć. Na pewno przyczyniają się do tego dotacje przyznawane na rozpoczęcie działalności gospodarczej, które w naszym powiecie mają wartość wyższą niż w powiatach ościennych.

W dalszej części informacji starosta przedstawił fakty dotyczące tego, co Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa zrobił w zakresie sprawy firmy Teriel. Omawiając pismo kierowane przez p. Grzegorza Grzegorzewskiego do Burmistrza Gostynia, a przekazane do wiadomości Staroście Powiatu Gostyńskiego, starosta odniósł się do zawartych w nim słów. Powiedział, że musi stanąć w tej chwili w obronie pana Burmistrza, bo nie wie, czy zasłużył na tak surową recenzję. Pojawia się pewne pytanie retoryczne. Co się stało, że nagle po tak ostrym ataku na Burmistrza Gostynia pan Grzegorz Grzegorzewski próbuje atakować zupełnie inną osobę, mało tego, atakuje posługując się również nieprawdą, która to nieprawda została jednoznacznie udowodniona na ostatniej sesji. Wracając do chronologii podejmowanych działań, starosta poinformował, że pismem z lutego 2015 roku, adresowanym do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, złożył informację dotyczącą zagrożenia szkodą dla środowiska. Do Starostwo wpłynęło także pismo Pana Tomasz Wasilewskiego, skierowane do Państwowego Wielkopolskiego Inspektora Sanitarnego o zbadanie składu chemicznego emitowanych pyłów i ich wpływ na zdrowie i życie ludzi oraz mienie. Do pisma dołączono kopię listy podpisanej przez 50 osób, których samochody uległy uszkodzeniu w wyniku opadów nieoznaczonych pyłów. W kwietniu przekazano do Urzędu Marszałkowskiego, Inspektoratu Ochrony Środowiska i Regionalnego Dyrektora Ochrony

Środowiska wyniki badań próbek pobranych z elementów karoserii samochodowej po 10-tygodniowej ekspozycji na wolnym powietrzu. Badania te zostały wykonane na prywatne zlecenie, ale zostały także przekazane do wiadomości Starostwa Powiatowego. Widząc, że sprawa jest bardzo poważna podjęta została decyzja o tym, żeby z własnych środków zlecić Interdyscyplinarnemu Zespołowi Badawczemu SALUBRIS w Poznaniu pobranie i wykonanie badań próbek gruntu pobranych w sąsiedztwie zakładu oraz punktu porównawczego oddalonego od odlewni, ale o dużym ruchu samochodowym. W wyniku badań stwierdzono oddziaływanie odlewni na zwiększoną zawartość w górnej warstwie ziemi nie tylko żelaza i manganu, ale również innych pierwiastków metali, w tym szczególnie niebezpiecznych, takich jak kadm, chrom i nikiel. Wyniki te zostały przekazane do RDOŚ-iu, który w postanowieniu z 8 czerwca 2015 roku zobowiązał się wszcząć postępowanie w sprawie wydania decyzji wynikającej z ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie. Chodzi tu o możliwość nałożenia na firmę obowiązku przeprowadzenia działań zapobiegawczych i naprawczych. Starosta zwrócił uwagę, że szczególnie istotne jest to, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska uznał - i to jest na piśmie - że Starosta Gostyński dokonał uzasadnionego zgłoszenia bezpośredniego zagrożenia szkodą środowisku i dzięki tej podjętej przez powiat interwencji, czyli zgłoszeniu do RDOŚ, organ ten mógł podjąć postępowanie. Na chwilę obecną mamy nieoficjalną informację, że we wrześniu planowana jest tam kontrola, a według informacji złożonej przez pana Andrzeja Szumskiego na posiedzeniu Zarządu Powiatu Gostyńskiego w tym zakresie Starostwo Powiatowe stanęło na wysokości zadania, zrobiło wszystko, co tylko możliwe. Mało tego, zostało zrobione więcej niż wymagają przepisy. Starosta powiedział, że wszyscy byli świadkami kłamstwa pana Grzegorza Grzegorzewskiego na ostatniej sesji. Stwierdził, że nie będzie przynosił radnemu żadnych gadżetów, bo chce uniknąć takich spektakli. Gdyby tak się miało stać, to musiałby przynieść statuetkę Pinokia, bo w przypadku obu postaci widać, kiedy kłamią. Pinokowi, gdy kłamie wydłuża się nos, a gdy pan Grzegorzewski skłamał to na ostatniej sesji po prostu zaniemówił, wszyscy byliśmy tego świadkami. Starosta stwierdził, że jeśli pan Grzegorzewski ma w sobie odrobinę przyzwoitości, to po tym, jak zostało udowodnione kłamstwo na ostatniej sesji, powinien przeprosić ale nie mnie, bo mnie może lekceważyć. Powinien przeprosić mieszkańców powiatu gostyńskiego za te kłamliwe, oszczercze słowa wypowiedziane na ostatniej sesji. Zwracając się do radnego dodał, że liczy na to, iż tak właśnie będzie, bo kiedyś był przekonany o tym, że radny chce działać dla dobra mieszkańców i teraz troszeczkę zmienił zdanie. Powiedział, aby pamiętać, że na kłamstwie nie zbuduje się kapitału politycznego i o tym musi radny pamiętać na każdym kroku. Następnie starosta przedstawił kilka informacji dotyczących prac Konwentu Starostów Województwa Wielkopolskiego. W powiecie złotowskim odbyły się dwudniowe obrady tego gremium, wysłuchano informacji Marszałka Jankowiaka na temat inwestycji drogowych związanych z nową wersją WRPO — Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Niestety, dla powiatów nie przewiduje się dużych środków na dofinansowanie dróg powiatowych. Będzie to pula zaledwie 15 % wartości programu drogowego i będzie to pula dla dróg łączących drogi specjalnego przeznaczenia, np. autostrady i „S”-ki, a wiadomo, że takich w powiecie gostyńskim nie ma. Dobrą informacją jest to, że Marszałek publicznie potwierdził to, że zapadły decyzje dotyczące obwodnicy Gostynia. Trzy ważne projekty, a więc Gostyń, Wronki, Oborniki są przewidywane do realizacji w nowym programie WRPO. Trwają prace dokumentacyjne i prawdopodobnie na początku przyszłego roku zostanie w tym zakresie ogłoszony konkurs, a beneficjentem może być Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, który będzie tę inwestycję realizował. Omawialiśmy także szczegółowo nowe kryteria następcy Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Teraz nie będzie już tej nazwy, będzie Program Przebudowy Dróg Gminnych i Powiatowych. Niestety, trzeba powiedzieć, że kryteria będą zaostrzone i z pewnością zdobycie dotacji od przyszłego roku okaże się zdecydowanie trudniejsze

aniżeli w chwili obecnej. Sporo czasu konwent poświęcił także tematowi elektronicznej dokumentacji medycznej, którą muszą wprowadzić wszystkie szpitale. O ile dobrze pamięta, musi to być uregulowane do połowy 2017 roku. Propozycja ze strony Województwa Wielkopolskiego wydaje się o tyle interesująca, że zmierza do objęcia tym tematem również wszystkich szpitali powiatowych. Marszałek chciałby, aby informatyzacja szpitali odbyła się w ramach projektu systemowego i wtedy wszystkie jednostki, wszystkie placówki służby zdrowia, także powiatowe SPZOZ-y, mogłyby być do tego projektu włączone. Zdaniem Starosty projekt jest interesujący, ale najpierw musimy poznać wszystkie szczegóły, łącznie z konsekwencjami finansowymi. Ostatnią omawianą rzeczą były roszczenia reprywatywacyjne. Okazuje się, że nie tylko powiat gostyński ma z nimi problemy, dotyczą one wielu powiatów na terenie całej Wielkopolski, także całego kraju. Chcą w tym zakresie ponowić stanowisko i to będzie z pewnością przedmiotem obrad jednego z najbliższych Konwentów Starostów Województwa Wielkopolskiego.

Ad 5)

Pytania radnych dotyczące przedstawionej informacji i odpowiedzi zarządu.

Radny Grzegorz Grzegorzewski, zwracając się do Starosty stwierdził, że na ostatniej sesji powiedział, że na temat tego zakładu tu na tej sali nic nie powie i starosta nie sprowokuje go. Dodał: „nie niżę się do Pana poziomu”.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zaapelował o właściwy dobór słów, gdyż odnosi wrażenie, że ostatnio na sesjach pojawia się coraz więcej negatywnych emocji. Niczemu dobremu one nie służą. Dlatego bardzo prosi o właściwą wypowiedź, o poszanowanie zasad, które powinny rządzić konstruktywną dyskusją.

Ad 6)

Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych interpelacjach i udzielonych na nie odpowiedziach
Przewodniczący Rady Alfred Siama poinformował, że radny Zbigniew Kulak w dniu 11 lipca złożył interpelację, która adresowana była do Starosty Gostyńskiego o treści:

„Zgodnie z zapisami rozdziału 4 Statutu Powiatu Gostyńskiego wnoszę interpelację skierowaną do starosty R. Marcinkowskiego. Proszę o odpowiedzi na poniższe pytania w kontekście Pana medialnej wypowiedzi, że „nie mam zamiaru w żaden sposób dyskredytować osób, które kandydowały kiedykolwiek z list innych komitetów wyborczych, w tym również opozycyjnych” (ABC, Życie Gostynia). Dodatkowo, na moje oświadczenie w tej sprawie, wygłoszone na VI sesji Rady Powiatu Gostyńskiego, podejmując z własnej inicjatywy polemikę dopowiedział Pan: „w Starostwie Powiatowym pracują ludzie startujący kiedyś z list SLD...”.

- 1. Ilu pracowników Starostwa i jednostek podległych startowało w przeszłości z list SKW w wyborach samorządowych?*
- 2. Ilu pracowników Starostwa i jednostek podległych startowało w przeszłości z innych list wyborczych niż SKW w wyborach samorządowych?*
- 3. Ilu pracowników Starostwa i jednostek podległych „startowało kiedyś” z list SLD?*
- 4. Czy monitoruje Pan także indywidualne poglądy pracowników Starostwa w innych niż polityczne - obszarach?”*

Przewodniczący Rady odczytał odpowiedź Starosty o treści:

„Odpowiadając na pismo Pana Przewodniczącego z dnia 14 lipca 2015 r., przekazuję następujące informacje. Zgodnie z § 53 pkt 2 Statutu Powiatu Gostyńskiego interpelacje składa się w sprawach o zasadniczym charakterze dla powiatu. W mojej ocenie tematy poruszone przez Pana radnego Zbigniewa Kulaka nie spełniają tego kryterium. Kandydowanie pracowników samorządowych w jakichkolwiek wyborach, z jakichkolwiek list, nie ma żadnego znaczenia dla wykonywania ich

obowiązków służbowych, a co za tym idzie nie wyczerpuje definicji sprawy o zasadniczym charakterze dla powiatu. Dokument złożony przez Pana radnego nie może być więc traktowany jako interpelacja. Mimo to, dla dobrej współpracy i z szacunku dla Pana radnego, przedstawiam merytoryczne wyjaśnienia.

Pytania 1-3: Dane dotyczące kandydowania poszczególnych osób w wyborach samorządowych są dostępne na stronie Państwowej Komisji Wyborczej www.pkw.gov.pl. Pan radny może tam znaleźć interesujące go informacje.

Pytanie 4: Jako pracodawcę i przełożonego pracowników interesuje mnie wyłącznie stosunek do pracy i sposób wywiązywania się z powierzonych obowiązków. W administracji powiatowej stosujemy cywilizowane standardy wyraźnie oddzielające sprawy zawodowe od jakichkolwiek innych. Liczą się wiedza, doświadczenie, zaangażowanie w realizację zadań, przyjazny stosunek do mieszkańców, dobra współpraca w zespole oraz fachowość. Takie cechy cenię sobie szczególnie wśród moich pracowników."

Przewodniczący Rady Alfred Siama poinformował, że wpłynęły później również interpelacje, których autorem jest radny Kulak. Złożył on w Biurze Rady dwa teksty: pierwszy 7 sierpnia i drugi 13 sierpnia. Przewodniczący powiedział, że nie uznał tych pism za interpelacje, ponieważ jego zdaniem nie odpowiadają one zapisowi w Statucie Powiatu Gostyńskiego w § 53 punkcie 2, który mówi, że interpelacje składa się w zasadniczych sprawach dotyczących powiatu. Poinformował, że postanowił te pisma przekazać Staroście, który chciałby odnieść się do pytań w nich zawartych w punkcie „Wolne głosy”.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że chciałby dwie sprawy oddzielić. W sprawie interpelacji, którą przewodniczący dwukrotnie odrzucił, cenzurując ją, chce poinformować Przewodniczącego i radnych, że wobec tego o to, o co chciał starostę zapytać, zapytał na piśmie w dniu wczorajszym i oczekuje odpowiedzi na piśmie w terminie normalnego postępowania urzędowego, więc nie wie, czy jest sens, żebyśmy na dzisiejszej sesji ten temat poruszali. Na razie jesteśmy prawnie w takim momencie, że przewodniczący dwukrotnie interpelację odrzucił, więc oczekuje na odpowiedź pisemną. Odnosząc się do pierwszej interpelacji, na którą odpowiedź przed chwilą została bardzo rzetelnie przez pana Przewodniczącego odczytana, powiedział, że ma następującą uwagę. Co do tego ostatniego akapitu, który przed chwilą przewodniczący przeczytał, uważa, że funkcja edukacyjna Starosty poprzez niniejszą interpelację osiągnęła swój cel. Właśnie dokładnie takiego sposobu myślenia, jak przedstawiony w punkcie 4, oczekiwaliśmy od urzędnika samorządowego, ale niestety starosta szybciej mówi, niż myśli, i to się potem mści. W związku z tym na trzy poprzednie pytania nie uzyskał odpowiedzi. Zwracając się do Starosty powiedział, że nie jest w stanie znaleźć odpowiedzi na stronie internetowej, bo nie zna wykazów pracowników starostwa, nie wie, jakich nazwisk ma tam szukać. Dodał, że z kolei nie chce się do Starosty o to zwracać, bo natychmiast spotkałby się z argumentem, że jest ochrona danych osobowych i radny nie może dysponować pełnym spisem nazwisk wszystkich pracowników. Radny Kulak powiedział, że nie pytał o nazwiska, pytał o liczby – ilu pracowników startowało z tych list, ilu startowało z tych, a starosta przecież, w pełnym sobie zadowoleniu mówił, że to wie. Zatem jeżeli starosta wie, to on ciągle czeka na odpowiedź na pytania 1, 2 i 3.

Przewodniczący Rady Alfred Siama poinformował, że pozwoli sobie zapytać radnego, ale w odpowiednim punkcie, „Wolnych głosach”, na czym polegało ocenianie tego tekstu, bo nie bardzo rozumie tę kwestię.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że chciałby się bardzo krótko i merytorycznie odnieść do tego, co powiedział radny Kulak. Otóż żaden urząd administracji publicznej nie prowadzi tego

typu rejestrów. Powiedział: „Dla mnie liczy się przede wszystkim człowiek, dla pana najwidoczniej polityka”.

Ad 7)

Zapytania radnych

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że chciałby uzyskać odpowiedź, może pod koniec sesji, jaki był efekt naszego apelu, który został uchwalony 21 lipca i przekazany do Ministra Zdrowia i Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie decyzji wyłączającej 19 letniego pacjenta Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej z terapii preparatem Elaprase. Czy jest jakaś odpowiedź, czy któraś z instytucji, do których kierowano apel, odpowiedziała, co odpowiedziała, jakie są dalsze losy tej sprawy.

Radny Ireneusz Lesiński, zwracając się do Starosty powiedział, że ostatnio dużo mówi się, że od 1 stycznia mają powstać bezpłatne punkty prawne na terenie całej Polski. W całej Polsce ma być około 1500 takich punktów, pieniądze mają być przeznaczone z budżetu. Z posiadanych informacji wie, że przez 4 godz. pięć dni w tygodniu taki punkt ma być prowadzony np. przez radcę prawnego i ma być dostępny dla wszystkich mieszkańców w całej Polsce. Radny zapytał, czy wiadomo, ile takich punktów będzie na terenie powiatu, bo z tego, co wie, pieniądze mają być z budżetu, Wojewoda będzie je przekazywał powiatowi, a nadzór będzie miał nad tym starosta.

Ad 8 a)

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości położonych w Podrzeczu przedstawił Naczelnik Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Nieruchomościami Andrzej Pospieszynski.

Poinformował, że mieszkańcy Podrzecza złożyli wnioski o nabycie nieruchomości — działek znajdujących się w pasie drogowym. Na skutek tych wniosków i po decyzji zarządu zostały te działki wydzielone geodezyjnie, a następnie wycenione. Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami nabyć takie działki mogą właściciele nieruchomości przyległych po cenie nie mniejszej niż cena z operatu szacunkowego. Cena ta wynosiła około 35 złotych, na co mieszkańcy zareagowali w ten sposób, że od wielu lat zajmują się tym gruntem, dbają o niego, niektórzy nawet postawili jakies ogrodzenia, grunt jest zadbane, ale nie płacili od niego podatku, uważali, że cena jest za wysoka i dlatego złożyli wnioski do Zarządu o przygotowanie (bo to jest w kompetencji Rady Powiatu) uchwał o udzieleniu bonifikaty od ceny wyszacowanej.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Ireneusz Lesiński poinformował, że komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 4 głosy „za” podczas nieobecności 2 radnych.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że ze względu na szczególny dzień, od rana ciężki, ma tylko jedno pytanie, bo nie chce przedłużać sesji. Zapytał, co by się stało, gdyby ta uchwała została na dzień dzisiejszy oddalona i przywrócona do wszystkich komisji. Zwracając się do Starosty, powiedział, że uchwała jest dla niego niesprawiedliwa. Po drugie niektóre wątki były trudne również na komisjach. Powiedział, że Komisja Rolnictwa tego nie opiniowała, a gdyby tak było, to wniosłby pewne zastrzeżenia. Zapytał, czy jest możliwe na dzisiejszej sesji odrzucenie tego projektu i skierowanie do komisji, aby się nad nią skupić.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że zawsze jest możliwe, żeby tę uchwałę procedować w komisji, ale też zawsze jest możliwe, że radny, który nie ma możliwości obradowania w ramach komisji branżowej, może w takim posiedzeniu uczestniczyć. Zachęca wszystkich radnych do tego,

że nawet, jeśli nie ma danej komisji, w przypadku pana Grzegorzewskiego jest to Komisja Rolnictwa, przed sesją uczestniczyć w innych posiedzeniach albo zadawać pytania przed sesją. Starosta przyznał, że nie widzi takiej potrzeby, ponieważ jego zdaniem tak uchwała jest sprawiedliwa. Ona sprawiedliwie traktuje wszystkich mieszkańców, wszystkie podmioty, pozwala stosunkowo szybko zrealizować te transakcje, bo zakłada, że jeśli wyjdziemy mieszkańcom naprzeciw i uwzględnimy ich zasadne wnioski, to wtedy możemy jeszcze w tym roku sprawę zakończyć, transakcję zamknąć, wszyscy będą z tej decyzji zadowoleni. Przypomniał, że wstępnie rzeczoznawca wycenił te działki na kwotę około 35 złotych. Mieszkańcy stwierdzili, że są to ceny za wysokie, chociażby w kontekście gruntów rolnych, tym bardziej, że te działki stanowią uzupełnienie istniejących nieruchomości i one w żaden sposób nie mogą być wykorzystane jako pełnoprawne działki budowlane. Ponieważ analizowaliśmy też sytuację gruntów analogicznych, chociażby naszą działkę na terenie Grabonoga, gdzie okazało się, że wstępnie możemy uzyskać około 5 złotych za m², to uznaliśmy, że ta 50% bonifikata, sprawiedliwa i równa dla wszystkich mieszkańców, będzie dobrym rozwiązaniem, które z jednej strony pozwoli rozwiązać ten problem, a z drugiej strony pozwoli usatysfakcjonować mieszkańców. Starosta zaapelował, aby podjąć tę uchwałę i dać czytelny sygnał mieszkańcom, którzy tego właśnie oczekują.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że rozumie starostę, ale jeżeli chodzi o sprawiedliwość, to się „doczepi”. Powiedział, że ta uchwała go nie przekonuje i będzie głosował naprawdę przeciwko. Stwierdził, że jest z tych osób, które traktują wszystkie osoby czy nabywców równo. 50 % bonifikaty dajemy wszystkim albo nikomu. Zwrócił uwagę, że nie widział wniosku, kto się podpisał i dlatego ma pewne wątpliwości, bo mamy w aktach braki w dokumentach, które mogliby sobie sprawdzić czy zobaczyć. Przypuszcza, że nawet 90 % radnych nie wie, gdzie są te grunty, co one oznaczają. Powiedział, że chodzi mu o sprawiedliwość. Zna co niektórych ludzi, nie mają finansów i będą stratni. Chodzi mu o rabat — albo przyjmiemy 50 % dla wszystkich, albo 25%.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że wyprostowania wymaga pewna uwaga merytoryczna. Poprosił o dokładne przeczytanie zapisu tego punktu. Wysokość bonifikaty ustala się na 50 % przy dokonaniu zapłaty pozostałej części ceny jednorazowo do dnia podpisania umowy, a 25 % przy dokonaniu zapłaty ceny w równych ratach przy rozłożeniu na 5 lat, a więc jeśli ktoś zdecyduje się nabyć w tym roku, to dostanie 50% bonifikaty, a jeśli będzie sobie życzył rozłożyć na raty, to dostanie tej bonifikaty 25 %. Zasady są jednakowe dla wszystkich użytkowników.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że to zrozumiał i właśnie oczekuje następnych, gdy będą uchwały. Żeby wilk był syty i owca cała, żeby rozwiązać zawsze pewne wątpliwości, uważa, że radni powinni to na komisjach dostać, wszyscy opiniować, żeby mogli się spytać, o co chodzi, w czym jest rzecz i sobie wytłumaczyć, bo każdy radny ma do tego prawo. Przypuszcza, że nie wszyscy radni wiedzą, które to są grunty.

Starosta Robert Marcinkowski odpowiedział, że zawsze można pytania zadawać, są do dyspozycji radnych i chętnie służą wyjaśnieniami i zapraszają do współpracy.

Radny Zenon Norman powiedział, że ten temat ciągnie się już od wojny, rolnicy użytkują te grunty, sami nie wiedząc, od kiedy. Żadna z tych działek nie stanowi działki budowlanej, czyli to jest tak jakby na przyłączenie do istniejącego już gospodarstwa. Ludzie ci mieli okazję już wykupić za tą kwotę, na która była wyceniona, ale to była kwota 30 złotych. Gruntorny kosztuje 5 złotych, a to jest jako uzupełnienie działki. Powiat za te działki bierze 15 zł, czyli udziela 50 % ulgi, co jego zdaniem spowoduje, że ci rolnicy nie powinni już dłużej czekać, tylko jak najszybciej te działki kupić. Powiedział, że jego zdaniem, jest to bardzo dobre posunięcie. Temat był też dyskutowany podczas posiedzenia Zarządu i myśli, że ta sytuacja jest sprawiedliwa dla wszystkich rolników, którzy te działki kupują. Dziwi się, że przez tak długi czas nikt tego tematu nie załatwił. Po wojnie mamy tyle

lat i teraz dowiadujemy się, że nawet niektórzy pobudowali ogrodzenia, ale nie tylko ogrodzenia, ale też część budynków na nie swoich działkach.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że z szacunku dla p. Normana bardzo dziękuje.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że chciałby mimo wszystko poznać jeszcze raz dokładnie, jakie prawa zyskają nabywcy tych gruntów. Starosta powiedział to dość szybko i nie jest w stanie odtworzyć dokładnie, jak to brzmiało. Pan Norman, co zdażył zanotować, powiedział, że żadna nie stanowi działki budowlanej.

Radny Zenon Norman dodał „samodzielnie”.

Radny Zbigniew Kulak zwrócił uwagę, że jeżeli ktoś otrzyma prawie 1000 m², bo i taka działka jest tutaj, to czy nie wolno mu będzie nic na tym gruncie zbudować.

Radny Zenon Norman potwierdził, że nie będzie można.

Radny Zbigniew Kulak zapytał, czy będzie można wydzielić coś z tej działki i coś tam budować. Dodał, że widzi, iż na którejś z tych działek stoi garaż.

Radny Zenon Norman powiedział, że powstał on dawno.

Przewodniczący Rady Alfred Siana zaproponował zamknięcie dyskusji. Powiedział, że trwała ona dość długo i myśli, że wątpliwości zostały wyjaśnione.

Radny Zbigniew Kulak zwrócił uwagę, że radny Grzegorzewski złożył wniosek.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że nie odebrał tego wystąpienia jako złożenia wniosku. Zwrócił się do radnego Grzegorzewskiego z pytaniem, czy był to wniosek.

Radny Grzegorz Grzegorzewski poinformował, że jak już wcześniej powiedział, nie chciałby przedłużać sesji. Powiedział, że pewne rzeczy zrozumiał, ale na przyszłość prosi, aby radni dostali w dokumentach większą wiedzę, bo na dzień dzisiejszy bardzo była skromna i dlatego było tyle tych znaków zapytania.

Uchwała Nr IX/160/15 w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości położonych w Podrzeczu została podjęta w wyniku głosowania: 15 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Ad 8 b)

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2015 r. przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościński.

Poinformowała, że projekt uchwały radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Dodała, że dzisiaj Zarząd na swym posiedzeniu przyjął autopoprawkę do projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2015 rok. Zmiany w planie dochodów:

1. Zwiększenie planu dochodów o kwotę 108.600 zł z tytułu zwiększenia środków Funduszu Pracy – dz.853 rozdz.85322 § 2690.
2. Zwiększenie planu dochodów o kwotę 551.695 zł z tytułu otrzymania dotacji z budżetu państwa na dofinansowanie zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 4965P Dąbrówka – Strumiany – Borek Wlkp. – miejscowość Strumiany” – dz. 600 rozdz.60014 § 6430.
3. Zwiększenie planu dochodów o kwotę 67.000 zł z tytułu otrzymania środków z WFOŚiGW w Poznaniu na realizację przedsięwzięcia „Rozwój Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej Zielona energia w ZSZ w Gostyniu” – dz. 900 rozdz.90011 § 2460, § 6280.
4. Zwiększenie planu dochodów o kwotę 106.848 zł z tytułu większego wpływu środków za zajęcie pasa drogowego oraz usunięcie pojazdu i parkowanie – dz. 756 rozdz.75618 § 0490, § 0690.

5. Zwiększenie planu dochodów o kwotę 307 zł z tytułu otrzymania dotacji od Wojewody Wlkp. na działalność KP PSP w Gostyniu – dz. 754 rozdz.75411 § 2110.
6. Zwiększenie planu dochodów o kwotę 30.000 zł z tytułu otrzymania pomocy finansowej z Gminy Krobia na realizację zadania „Budowa ciągu pieszo – rowerowego wzdłuż drogi powiatowej 4941P Krobia – Chumiętki” – dz.600 rozdz.60014 § 6300.

Ogółem kwota dochodów zmniejsza się o 864.450 zł. Zmiany w planie wydatków:

1. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 108.600 zł w PUP w Gostyniu na bieżącą działalność – dz.853. rozdz.85333 § 4010, § 4110.
2. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 677.543 zł na dofinansowanie realizacji zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 4965P Dąbrówka – Strumiany – Borek Wlkp. – miejscowość Strumiany” – dz. 600 rozdz. 60014 § 6050.
3. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 67.000 zł w ZSZ w Gostyniu na realizację przedsięwzięcia „Rozwój Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej Zielona energia w ZSZ w Gostyniu” – dz. 900 rozdz. 90095 § 4210, § 6060.
4. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 30.000 zł na realizację zadania „Budowa ciągu pieszo – rowerowego wzdłuż drogi powiatowej 4941P Krobia – Chumiętki” – dz.600 rozdz.60014 § 6050.
5. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 307 zł dla KP PSP w Gostyniu na bieżącą działalność – dz. 754 rozdz.75411 § 4060.
6. Zmniejszenie rezerwy inwestycyjnej o kwotę 19.000 zł – dz. 758 rozdz.75818 § 6800.
7. Przesunięcie kwoty 154.000 zł na „Budowę placu zabaw przy ZSS w Brzeziu” w ramach środków na realizację zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy w szkołach.
8. Dokonuje się zmiany nazwy zadania realizowanego na drodze powiatowej 4803 P w Krobi z „Budowa ciągu pieszo-rowerowego droga powiatowa nr 4803P m. Krobia ul. Kobylińska” na „Przebudowa ulicy Kobylińskiej w Krobi w zakresie wykonania chodnika wraz ze ścieżką rowerową i odwodnieniem” – dz. 600 rozdz.60014 6050.
9. Przesunięcia pomiędzy działami, rozdziałami i paragrafami w ZSO w Gostyniu, DPS w Zimnowodzie, ZSS w Brzeziu, KP PSP w Gostyniu, Starostwie Powiatowym w Gostyniu.

Ogółem kwota wydatków zwiększa się o 864.450 zł.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Ireneusz Lesiński poinformował, że komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Autopoprawka została przyjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Uchwała Nr IX/161/15 w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2015 r. została podjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Ad 8 d)

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022 przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościński.

Poinformowała, że ta uchwała jest konsekwencją podjętej wcześniej uchwały. Ponadto Zarząd na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia 2015 roku przyjął autopoprawkę do projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2022. Zmiany ww. uchwały dotyczą zmian w załączniku Nr 1 „Wieloletnia Prognoza Finansowa na lata 2015-2022”- uaktualnienie kwot ujętych w autopoprawce do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2015 r. Po zmianach kwot budżetu zmieniają się wskaźniki na lata 2015-2018. Zmiany w załączniku Nr 2 „Wykaz przedsięwzięć do WPF”— zmniejszenie o kwotę 11.650 zł zadania „Przebudowa drogi powiatowej 4093P Gostyń – Piaski – wieś Grabonóg”.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Ireneusz Lesiński poinformował, że komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 5 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Autopoprawka została przyjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Uchwała Nr IX/162/15 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2015-2022 została podjęta w wyniku głosowania: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 18 radnych.

Ad 9)

Apel Rady Powiatu Gostyńskiego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewody Wielkopolskiego w sprawie udzielenia pomocy rolnikom dotkniętym suszą

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że — jak wszyscy wiedzą — lato jest gorące i bardzo suche, zwłaszcza w tej drugiej odsłonie - sierpniowej. W związku z tym rolnicy ponieśli bardzo dotkliwe straty. Dotyczą one zwłaszcza roślin zielonych- trawy, kukurydzy, roślin okopowych. Jego zdaniem radni powinni przyjść z pomocą rolnikom i zwrócić się do kompetentnych organów, czyli do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Wojewody Wielkopolskiego, z odpowiednim apelem. Powiedział, że taki apel został przygotowany, odczyta go, a radnych prosi o dyskusję. Przewodniczący poinformował, że po głębszym namyśle chciałbym trochę skorygować ten tekst. Przewodniczący odczytując apel o następującej treści: *„Apel Rady Powiatu Gostyńskiego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewody Wielkopolskiego w sprawie udzielenia pomocy rolnikom dotkniętym suszą. Radni Powiatu Gostyńskiego z niepokojem obserwują narastające straty w uprawach polowych związane z utrzymującą się suszą. Mała ilość opadów oraz bardzo wysokie temperatury spowodowały zamieranie roślin na ogromnych arealach. W tej sytuacji wnosimy o podjęcie niezwłocznych działań na rzecz pomocy naszym rolnikom poszkodowanym przez suszę, np. poprzez uruchomienie kredytów klęskowych, prolongatę terminów spłat wcześniej zaciągniętych kredytów, przyspieszenie wypłat dopłat bezpośrednich i zastosowanie wypłat zaliczkowych w rejonach objętych suszą, możliwość umorzenia części czynszu dzierżawnego i podatku rolnego, odroczenie terminu płatności bieżących składek KRUS, udzielenie pomocy socjalnej rodzinom z najbardziej poszkodowanych gospodarstw. Mamy świadomość, że procedury prawne blokują podjęcie wielu działań administracji rządowej. Biorąc jednak pod uwagę ważny interes społeczny, uważamy, że – mimo wszystko – na terenie naszego powiatu tzw. komisje klęskowe powinny, na wniosek rolników, przeprowadzać wizje lokalne i sporządzać protokoły skrupulatnie odnotowujące straty. Ze względu na powtarzające się w ostatnich latach okresy suszy i powodzie apelujemy*

również o zwiększenia środków finansowych przeznaczonych na realizację programu małej i wielkiej retencji wód, w celu ograniczenia strat w rolnictwie powodowanych anomaliami klimatycznymi”

zaproponował wykreślenie słów „np. poprzez uruchomienie kredytów klęskowych, prolongatę terminów spłat wcześniej zaciągniętych kredytów, przyspieszenie wypłat dopłat bezpośrednich i zastosowanie wypłat zaliczkowych w rejonach objętych suszą, możliwość umorzenia części czynszu dzierżawnego i podatku rolnego, odroczenie terminu płatności bieżących składek KRUS, udzielenie pomocy socjalnej rodzinom z najbardziej poszkodowanych gospodarstw” argumentując, że przedstawiciele tych organów, do których będziemy wysyłać apel, powinni wiedzieć najlepiej, na czym ta pomoc ma polegać.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że ma jedną uwagę językową. Zaproponował, aby w pierwszym zdaniu po słowie „Radni” dodać „Rady Powiatu Gostyńskiego”, bo w takiej wersji, w jakiej radni otrzymali ten dokument, zapis może sugerować, że reprezentujemy także radnych samorządów gminnych czy innych radnych. Dodał „my w naszym imieniu, więc Radni Rady Powiatu Gostyńskiego”.

Przewodniczący Rady Alfred Siam powiedział, że rozumie sugestię przedmówcy. Stwierdził, że jest taki problem, że wyrażenie „Radni Rady Powiatu Gostyńskiego” jest tak zwanym epitetem tautologicznym, czyli to jest takie masło maślane, bo wiadomo, że członkami rady są radni. Jego zdaniem powstanie pewna niezręczność stylistyczna w zapisie „Radni Rady Powiatu Gostyńskiego”. Wolałby, ze względów stylistycznych, pominąć ten wyraz. Dodał, że nie użyłby takiego sformułowania „Radni Rady”, bo to jest słońce słoneczne, masło maślane itd. To są wyrazy pokrewne, o tym samym rdzeniu.

Radny Zbigniew Kulak zapytał, czy w tym zapisie, w tej wersji proponowanej przez przewodniczącego, nie można domniemywać, że mieszczą się także radni z gminy Pogorzela.

Przewodniczący Rady Alfred Siam powiedział, że jego zdaniem zapis „Radny Powiatu Gostyńskiego” jest bardzo czytelny. Chodzi o radnego, który jest członkiem rady powiatowej. Dodał, że w każdym razie sygnalizuje, że „radny rady” jest niezręcznością stylistyczną. Mogłoby być ewentualnie „członkowie Rady Powiatu Gostyńskiego”. Przewodniczący stwierdził, że słowo „członek” jest przecież pewnym synonimem radnego, które zamiennie możemy stosować, jest to słowo urzędnicze.

Radny Zbigniew Kulak zaproponował kompromis — zapis „Rada Powiatu Gostyńskiego”.

Przewodniczący Rady Alfred Siam powiedział, że taki zapis może być wprowadzony (rada- jako organ). Stwierdził, że przychyliłby się do sugestii radnego Kulaka i zapis brzmiałby: „Rada Powiatu Gostyńskiego z niepokojem obserwuje”.

Radny Stanisław Dudka powiedział, że reprezentuje środowisko rolników, ale przecież wszyscy są konsumentami. Sytuacja w rolnictwie jest trudna i nie widać żadnej poprawy. Obawia się, że będzie jeszcze trudniej. Obserwuje wzmożony skup bydła w zakładach mięsnych. Dwie godziny temu na posiedzeniu Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu obniżono jeszcze cenę mleka o 3 grosze. Jest to sytuacja trudna dlatego, że rolnicy są przed wielką spłatą kar za przekroczone limity. Jeden z rolników spółdzielni mleczarskiej ma do zapłacenia prawie milion złotych kary. Przy trudnej sytuacji paszowej i przy tej niskiej cenie mleka nie wyobraża sobie, jak może być dalej. Jako konsument myśli, że za pół roku może nam zacząć brakować wszystkiego, a odbije się to na cenie artykułów spożywczych. Powiedział, że nie wiadomo, jaka będzie sytuacja na rynkach europejskich, ponieważ jesteśmy związani z Unią Europejską i trudno powiedzieć, jak jest w innych rejonach naszej Europy. Wiemy, że na wschodzie Polski sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Dodał, że plony z pól zbierali nawet do Wszystkich Świętych, dzisiaj praktycznie kończą kukurydzę i więcej nie mają nic do zebrania. Trudno powiedzieć, jaka będzie sytuacja za pół roku, ale obawia się, że będzie jeszcze gorzej.

Przewodniczący Rady Alfred Siama podziękował za ten ważny głos, który potwierdza tezy apelu, że sytuacja w rolnictwie jest naprawdę trudna.

Radny Aleksander Dolczewski zwrócił się z pytaniem do radnego Dudki, czy gminy ogłosiły już nabór wniosków dotyczących pomocy.

Radny Stanisław Dudka powiedział, że w każdej gminie jest praktycznie inaczej. Niektóre gminy zbierają wnioski, niektóre nie zbierają, ale decyzji od Wojewody jeszcze nie ma. Gminy oczekują, że Wojewoda ogłosi stan klęski żywiołowej, a wiemy, że nie ogłosi. Z mediów wiemy, że są przeznaczone dość duże pieniądze na pomoc dla rolnictwa, ale bardzo trudno powiedzieć, jak będą dzielone, kto to dostanie.

Apel ze zmianami zaproponowanymi przez Przewodniczącego Rady Powiatu Alfreda Siamę oraz radnego Zbigniewa Kulaka został przyjęty w wyniku głosowania: 18 głosów „za”.

Treść apelu stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad 10)

Odpowiedzi na zapytania

Starosta Robert Marcinkowski ustosunkowując się do zapytania radnego Lesińskiego, powiedział, że ten problem niesie ze sobą wiele znaków zapytania. Uważa, że sama inicjatywa jest jak najbardziej słuszną i wato, abyśmy pod kątem pomocy prawnych wspierali naszych mieszkańców. Natomiast nie ma jeszcze systemowych rozwiązań, żeby dać odpowiedzi na te wątpliwości. Temat był sygnalizowany na konwencji Starostów i będzie przedmiotem obrad w najbliższej przyszłości. Poinformował, że o tym, jak to wygląda w tej chwili pod kątem przygotowań tego, co dociera do starostwa, odpowie Sekretarz, a na drugie pytanie dotyczące efektów apelu odpowie Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała.

Sekretarz Powiatu Leszek Maliński odpowiedział, że w chwili obecnej są już bardzo zaawansowane prace legislacyjne nad rozwiązaniem tego problemu. Analizując rządowy projekt ustawy, nad którą pracowały właściwe organy, należy zauważyć jedną rzecz, ma to być zadanie całkowicie z zakresu administracji rządowej. W związku z czym pojawia się pytanie, jak ta dotacja do powiatu trafi na realizację tego zadania. Takiej informacji jeszcze nie mamy, od Wojewody żadne informacje też nie spłynęły, do ustawy też zostały przygotowane akty wykonawcze, które mają zwierać jakieś szczegóły odnośnie organizacji tych punktów, o które radny pytał. Poinformował, że o ile się nie myli, prace legislacyjne się już zakończyły, ale publikacji jeszcze tej ustawy nie ma. Z tego, co można śledzić w prasie, w Internecie jest dosyć duży opór ze strony środowisk prawniczych z uwagi na prawdopodobne koszty prac adwokatów czy też radców prawnych w tych punktach. Dodał, że jak zwykle będzie pytanie do rządu o koszty i o środki, które nam przekaże.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała, odpowiadając na zapytanie radnego Zbigniewa Kulaka w sprawie zaprzestania leczenia chorego chłopca poinformował, że do dnia dzisiejszego z żadnych z tych instytucji, do których Rada Powiatu wystosowała swój apel, odpowiedzi jeszcze nie ma.

Radny Zbigniew Kulak zaproponował, w związku z tym, że już miesiąc minął od sesji, aby z tym apelem o tej samej treści zwrócić się dodatkowo do senatora naszego okręgu pochodzącego z okręgu jednomandatowego, co w tym sezonie politycznym jest akurat bardzo modne. Zaproponował, aby, mając do tego pełne prawo, zainteresował się tą sprawą, a nawet spotkał się z przedstawicielami tych instytucji, do których rada w tej sprawie pisała. Stwierdził, że jest pewne życie ludzkie zagrożone, miesiąc minął i właściwie efekt jest zerowy. Podkreślił, że absolutnie z dala od polityki Senator Rzeczypospolitej, jeżeli życzy sobie być przyjętym przez Ministra Zdrowia lub

Wiceministra, przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia czy przez Dyrektora NFZ, to musi być przyjęty.

Przewodniczący Rady Alfred Siama odpowiedział, że może oczywiście taką prośbę Senatorowi przekazać, żeby interweniował w tej sprawie.

Ad 11)

„Wnioski i oświadczenia radnych”

Radny Grzegorz Grzegorzewski, zwracając się do Starosty złożył wniosek dotyczący osiedla Pożegowo. Powiedział, że jak wiadomo Staroście, wychował się na Pożegowie, zamieszkuje tam 58 lat, problemy osiedla zna „od podszewki”. Chciało mu się śmiać, gdy czytał doniesienia medialne o przepychaniu się Starosty z gminą, kto ponosi winę za podtopienia ulicy Podleśnej czy Granicznej. Powiedział, że wskazał dwa problemy, które są zasadne i które zgłaszał 8 lat temu na sesji gminnej, które nie zostały do dzisiaj zrealizowane, a myśli, że będą. Tu zgłasza wniosek do Starosty o wypowiedzenie umowy dzierżawy na staw, bo wiadomo, że jeden staw jest powiatu a drugi gminy. Wnosi o zorganizowanie roboczego spotkania z urzędem miejskim w Gostyniu i omówienie sprawy przywrócenia stawów do retencji, gdyż one były pobudowane w pewnym celu. Jest to mała retencja, jeszcze poniemiecka, która została uszkodzona przy pewnych inwestycjach, które w ostatnich latach były realizowane. Nawet obiekt sportowy przy „zawodówce” uszkodziły pewne ciekły wodne, które dochodziły do tego stawu, a zwłaszcza naszego powiatowego. Powiedział, aby wypowiedzieć umowę dzierżawy, odmulić staw, który przez 58 lat nie był odmulany i przypuszcza, że tam się znajduje ok. 5 m samego mułu. Idąc dalej, można to upiększyć, przystosować do społeczności ogólnie, bo na dzień dzisiejszy te stawy brzydko wyglądają. Najważniejsze jest robocze spotkanie, aby omówić pewne cele i połączyć te dwa stawy, aby stał się jeden właściciel, a nie dwóch. Powiedział, że na temat retencji poniemieckiej mógłby mówić cały dzień. Błędy zostały wykonane, ale nie chce wymawiać, kto popełnił błędy na pewnych etapach robót. Uważa, że spotkanie robocze jest zasadne, omówić pewne rzeczy i myśli, że dojdą do porozumienia. A najważniejsza nie jest przepychanka medialna, społeczeństwo nie oczekuje przepychanek, tylko celu, aby nie podtapiały się ulice Graniczna i Podleśna.

Radny Zenon Norman potwierdził, że rzeczywiście po ostatnich opadach woda płynęła całą drogą, całą ulicą. Zwracając się do radnego Grzegorzewskiego, zwrócił uwagę, że tam była robiona przez miasto i gminę nowa nawierzchnia i ulica Sportowa. Woda z tej części Gostynia spływa właśnie na ulicę Podleśną. Zapytał, jaką kanalizację tam położono i gdzie odprowadzono wodę. Nie ma odprowadzenia wody i dlatego cały spływ jest z ulicy Sportowej w kierunku ulicy Podleśnej, Granicznej i dalej do ulicy Poznańskiej. Miasto robiąc tę drogę nie pomyślało o wymianie kanalizacji deszczowej.

Radny Grzegorz Grzegorzewski, przyznając rację przedmówcy, powiedział, że radny Norman też tam zamieszkuje, znają się nie od dzisiaj. Powiedział, że nie chciał, aby zganiać na kogokolwiek, bo mieszkańcy nie oczekują wskazania winnego, a radykalnego posunięcia, które uniemożliwi podtapianie ulic Podleśnej, Granicznej. Dodał, że wspomniał o małej retencji, ponieważ, gdy ona zaistnieje, będziemy mogli — bo osiedle bardzo się rozrosło i dalej będzie się rozrastało — pewne części osiedli podłączyć pod te stawy i regulować tą wodą, przelewać ją, a w momencie, gdy nie będzie opadów, upuszczać z tych stawów. To jest jeden błąd, który wskazał. Drugi błąd wskazał na tej sali, informował burmistrza i pokazał nawet zdjęcia, gdzie tkwi najważniejszy błąd.

Starosta Robert Marcinkowski zgodził się z radnym Grzegorzewskim, że społeczeństwo nie oczekuje przepychanek, tylko rozwiązywania problemów. Powiedział, że to nie oni rozpoczęli tę przepychankę, ponieważ gmina powoływała się na opracowaną w 2013 roku koncepcję, która zakłada bodajże (starosta zaznaczył, że nie widział tego dokumentu) przebudowę kolektorów

w drodze powiatowej, i jest to o tyle ciekawe, że ani nie uczestniczyliśmy jako przedstawiciele powiatu w opracowaniu tej koncepcji, ani też nie otrzymaliśmy jej do wglądu. W związku z tym trudno się do tego ustosunkować. Zdaniem naszych specjalistów kolektory kanalizacji deszczowej ulicy Starogostyńskiej, które mają za zadanie przejąć wodę opadową właśnie z tej ulicy, funkcjonują prawidłowo, a problemem nie jest ulica Starogostyńska, tylko ulica Podleśna, gdyż tam ta kanalizacja nie funkcjonuje. Odnosząc się do kwestii stawów, starosta powiedział, że zna ten problem. Rozmawiał na ten temat zarówno z szefem Rady Osiedla Pożegowo p. Karolem Stefaniakiem, jak również z gostyńskimi wędkarzami. Pojawiło się tutaj kilka propozycji, ale także kilka takich niedomówień, które powstały w przestrzeni medialnej. Przewodniczący Rady Osiedla dość jednoznacznie stwierdził, że Rada, jako jednostka pomocnicza, nie jest zainteresowana tym, ażeby administrować tym stawem, co można było gdzieś tam między wierszami wcześniej zapisać. Natomiast tym stawem zainteresowani są wędkarze, którzy sygnalizują — na razie jest to w sferze uzgodnień — albo chęć wykupienia tego obiektu, albo też chęć przekazania go na rzecz gminy. Gospodarka związana z wodami opadowymi jest zadaniem własnym gminy. Powiedział, że na chwilę obecną może publicznie zadeklarować taką gotowość do rozmów. Przypomniał, że wspierają gminy w zakresie odmulania, oczyszczania stawów, corocznie przekazując na ten cel określone środki. Czekają na konkretną inicjatywę w tym temacie, jesteśmy otwarci do rozmów i do nowych rozwiązań. Zwrócił się też z prośbą, aby pamiętać, że musimy uszanować osobę, która w tej chwili ten staw dzierżawi — ona wygrała postępowanie przetargowe, ma zawartą umowę i jeśli nie pojawiają się żadne nowe okoliczności w tej sprawie, to ta umowa ma pełne prawo obowiązywać.

Radny Grzegorz Grzegorzewski zwracając się do Starosty powiedział, że wszystko rozumie, tylko każdą umowę można wypowiedzieć. Każda umowa ma swoje plusy i minusy, i pewnym momencie jest cel wyższy społeczności, są pewne cele do zrealizowania i uważa, że jest pokrzywdzony p. Czerwiński, bo, jak każdy dobrze wie, gdy to kiedyś na tej sali było powiedziane, kto jest dzierżawcą. Nie powiedział, że już dzisiaj starosta ma to robić, bo muszą być terminy.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że muszą być nowe okoliczności w tej sprawie i konkretne działania.

Naczelnik Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Nieruchomościami Andrzej Pospieszynski poinformował, że aby wypowiedzieć umowy, trzeba mieć powód. Sprawdzano poziom wody w tym stawie, czy on zagraża podtopieniom w okolicy i to nie miało miejsca. Jednym z powodów, który na pewno mógłby być przyczyną do wypowiedzenia tej umowy, byłoby wystąpienie przez gminę o przejęcie tego stawu. Dopóki nie ma takiego wniosku, nie możemy człowiekowi, który wygrał przetarg na dzierżawę stawu, teraz tak sobie, bo jest dyskusja na sesji, wypowiedzieć, bo to są konsekwencje prawne takiego wypowiedzenia. Oczekujemy na konkretną propozycję ze strony gminy i wtedy jest możliwość, zgodnie z Kodeksem cywilnym i z tą umową, jej wypowiedzenie, ponieważ na wyższy cel publiczny ten staw zostanie przeznaczony.

Radny Grzegorz Grzegorzewski, zwracając się do p. Pospieszynskiego powiedział, że rozumie to. Zwracając się do starosty, powiedział, że nie chce się powtarzać. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o to, kto ma ponieść większe koszty. Powiedział, że myśli, iż gmina i powiat dogadają się i jakoś wspólnie te finanse uzgodnią — będzie za tym, aby w pewnym momencie podnieść rękę do góry.

Przewodniczący Rady Alfred Siama poinformował, że poczynając od 1 września będzie przebywał na zwolnieniu lekarskim, co ma związek z planowaną operacją. Trudno przewidzieć czas trwania choroby, ale wg szacunków lekarskich jego niezdolność do pełnienia obowiązków zawodowych, społecznych może potrwać około 2 miesięcy. Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym w przypadku nieobecności przewodniczącego jego funkcję pełni najstarszy wiekiem wiceprzewodniczący. W przypadku Rady Powiatu Gostyńskiego jest nim p. Krzysztof Deutsch,

k którego poprosił już o zastąpienie w tych obowiązkach. Podziękował p. Krzysztofowi za podjęcie tego trudu, życząc pomyślności w prowadzeniu obrad.

Ad. 12)

Wolne głosy.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że podczas dożynek powiatowych wręczaliśmy tytuły „Zasłużony dla Powiatu Gostyńskiego”. Jedna z wyróżnionych organizacji przesłała bardzo miły list. Przewodniczący odczytał list o treści: *„Droży samorządowcy. Pragniemy z radością poinformować, iż otrzymaliśmy tytuł „Zasłużony dla Powiatu Gostyńskiego”. Jest to dla nas wyróżnienie szczególne, które koronuje 10 lat naszej działalności. Traktujemy je jako wyraz zaufania społecznego, a także ogromną motywację do dalszych działań. W związku z tym zaszczytnym wyróżnieniem, chcielibyśmy podziękować za wkład jaki mieli Państwo w prace Stowarzyszenia. Szczерze doceniamy zaangażowanie i pomoc w realizacji licznych inicjatyw mających na celu wsparcie lokalnych przedsiębiorstw i zwiększenie ich konkurencyjności. Bez wsparcia samorządu powiatowego i samorządów gminnych oraz aktywności radnych nasz sukces nie byłby możliwy.”*

Przewodniczący powrócił do kwestii pism, o których mówił w punkcie dot. interpelacji. Radny Zbigniew Kulak złożył dwa takie pisma, których nie uznał za interpelacje, niemniej jednak przekazał je staroście, ponieważ zawierały pytania do niego adresowane. Przewodniczący odczytał pismo z dnia 7 sierpnia br. o treści *„Zgodnie z zapisami Rozdziału 4 Statutu Powiatu Gostyńskiego wnoszę interpelację skierowaną do starosty Roberta Marcinkowskiego. W związku z informacjami uzyskanymi podczas prac kontrolnych, prowadzonych przez Komisję Rewizyjną Rady Powiatu Gostyńskiego, proszę o odpowiedź, czy aktywną promocję swojej osoby w ubieganiu się o stanowisko burmistrza Gostynia, w dniach roboczych 2014 roku, w okresie poprzedzającym wybory samorządowe (w tym odwiedzanie wyborców w ich domach i mieszkaniach, konferencje prasowe SKW), w okresie od 13 sierpnia 2014 roku realizował Pan tylko w dniach: 29 października oraz 6, 7, 10, 12 i 14 listopada.”*

Przewodniczący odczytał odpowiedź o treści: *„Informuję, że złożona przez Pana Radnego interpelacja w dniu 7 sierpnia br. dotyczy działań Pana Roberta Marcinkowskiego jako osoby prywatnej, a nie Starosty Gostyńskiego. W związku z powyższym zwracam interpelację bez udzielenia odpowiedzi, ponieważ zgodnie z § 53 ust. 5 Statutu Powiatu Gostyńskiego „interpelacja niespełniająca wymogów formalnych zostaje zwrócona interpelującemu bez odpowiedzi przez Przewodniczącego”. Ponadto informuję, że interpelację składa się w sprawach o zasadniczym charakterze dla powiatu.”*

Przewodniczący poinformował, że 13 sierpnia wpłynęło kolejne pismo o treści: *„Zgodnie z zapisami Rozdziału 4 Statutu Powiatu Gostyńskiego ponownie wnoszę interpelację skierowaną do starosty Roberta Marcinkowskiego. W związku z informacjami uzyskanymi podczas prac kontrolnych, prowadzonych przez Komisję Rewizyjną Rady Powiatu Gostyńskiego, proszę o odpowiedź, czy aktywną promocję swojej osoby w ubieganiu się o stanowisko burmistrza Gostynia, w dniach roboczych 2014 roku, w okresie poprzedzającym wybory samorządowe (w tym odwiedzanie wyborców w ich domach i mieszkaniach, konferencje prasowe SKW), w okresie od 13 sierpnia 2014 roku realizował Pan tylko w dniach: 29 października oraz 6, 7, 10, 12 i 14 listopada. Zwrócenie mi tekstu powyższej interpelacji i odmowa nadania jej drogi służbowej pozwalają mi domniemywać, że pan przewodniczący zna odpowiedź na postawione przeze mnie pytanie i wiązałoby się ono z odpowiedzią zaprzeczającą. A taka odpowiedź niewątpliwie powinna być traktowana jako dotycząca sprawy „o zasadniczym charakterze dla powiatu.”*

Przewodniczący poinformował, że pierwsza część odpowiedzi jest identyczna jak w poprzednim piśmie, tylko pozwolił sobie dodać jeden akapit o treści: *„Chciałbym również oświadczyć, że*

wyrażona w interpelacji sugestia, iż znam odpowiedź na pytanie postawione przez interpelanta jest całkowicie nieuzasadniona. Nigdy nie wnikałem w szczegóły i terminy dotyczące kampanii wyborczej prowadzonej przez jakiegokolwiek kandydata. Jednocześnie treść Pana pisma przekazałem Panu Staroście."

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że nie żywi urazy do p. Grzegorzewskiego i wybacza mu jego zachowanie i mówienie o nieprawdziwych rzeczach na ostatniej sesji. Być może ktoś pana inspirował, ktoś panu to wyreżyserował, ale nadal uważa, że radny powinien przeprosić przede wszystkim mieszkańców za tę nieprawdę z ostatniej sesji. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Kulaka, powiedział, że zastanawiał się, czy w ogóle temat podjąć, bo w jego przekonaniu jest ona kolejnym dowodem arogancji p. radnego Kulaka, tego, do czego zaczęliśmy się już powoli przyzwyczajać, a więc ataków, oszczerstw, obrażania starosty- niewiele wnosi nowego. Starosta uznał, że skoro między wierszami radny próbuje przemycić jakieś tezy, to powinien się do tego odnieść. Powiedział, iż odnosi wrażenie, że radny Zbigniew Kulak węszy spisek, dlatego nie może pozostawić jego słów bez odpowiedzi. *„Informuję krótko i jednoznacznie, że wszystkie działania związane z prowadzeniem kampanii wyborczej podejmowałem wyłącznie poza obowiązkami służbowymi. Sugerowanie przez radnego innej odpowiedzi, bez żadnego wskazywania dowodów, jest kolejnym potwierdzeniem wyjątkowego braku przyzwoitości, do czego powoli przyzwyczajają pan zresztą mieszkańców powiatu gostyńskiego”- stwierdził starosta.* Powiedział, że odnosi wrażenie, że radny wcale nie oczekuje odpowiedzi. Pytania stawia po to, aby rozpoczynać kolejną awanturę. Radny stosuje retorykę pod z góry ustaloną tezę. W państwie prawa, jakim niewątpliwie jest Rzeczypospolita Polska, niedopuszczalne jest rzucanie oskarżeń, szkalowanie i oczernianie innych osób bez jednoznacznych dowodów. Każdy ma prawo do obrony dobrego imienia, o czym radny zdaje się zapominać, a może mentalnie jest radny nadal w poprzednim systemie. Starosta powiedział: *„Wobec tego informuję: czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dawno się skończyły, stosujemy cywilizowane standardy, które radnemu najwyraźniej są obce. Wobec tonu wypowiedzi radnego Zbigniewa Kulaka można dziś zadać kilka retorycznych pytań: czy pracownicy administracji i pomocy społecznej, nauczyciele powiatowych szkół mają się pana obawiać, czy będzie pan szukał haków na ludzi związanych z powiatem gostyńskim, śledził ich, inwigilował, fotografował, donosił lub zakładał im teczki albo podsłuchi, czy powstanie "szafa Kulaka" z dokumentacją tych działań.”* Starosta zaapelował do radnego, aby skończył tę prywatną wojnę, aby wziął się do rzetelnej pracy na rzecz mieszkańców. Mimo publicznie wyrażonej chęci współpracy nawet nadal nie podaj mi pan ręki. Jako byłem dyplomacie, wystawia to wyjątkowe kiepskie świadectwo. Mimo wszystko liczy, że radny zrozumie swój błąd i zmieni swoje postępowanie. Nienawiścią nie można osiągnąć niczego dobrego. Starosta raz jeszcze podkreślił swoją otwartość na współpracę i zaprosił do niej. Powiedział, że jego dobra wola współdziałania jest niezmienna oraz wyraził nadzieję, że radny również ją wykaże.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że jego zdaniem zarówno przewodniczący jak i starosta roszczą sobie prawo do oceniania merytorycznego składanych interpelacji. Stwierdził, że nie mają do tego prawa. Radny decyduje o tym, jakiej treści składa interpelację. Jeśli interpelację składa marną merytorycznie, jeśli ona jest kompromitująca dla autora interpelacji, to po prostu radny sobie wystawia świadectwo. Natomiast cenzurowanie, czyli blokowanie przepływu dokumentów, nie leży w kompetencjach pana przewodniczącego. Odnosząc się do drugiej interpelacji powiedział, że skoro przewodniczący oddalił ją dwukrotnie, to właściwie nie wie, dlaczego ona w ogóle trafiła do rąk starosty. Nie powinna trafić, bo przewodniczący ją cofnął. Nie wie, jakim prawem obiegu dokumentów starosta w ogóle wszedł w wiedzę, jaka była treść interpelacji. Odnosząc się do zaczepki i złośliwości powiedział, że starosta mówi szybciej niż myśli. Radny Kulak zacytował jeszcze raz słowa starosty *„Nie mam zamiaru w żaden sposób dyskredytować osób, które*

kandydowały kiedykolwiek z list innych komitetów wyborczych, w tym również opozycyjnych” i drugą wypowiedź: „W Starostwie Powiatowym pracują ludzie startujący kiedyś z listy SLD”. Są to słowa starosty. Zwracając się do starosty powiedział, że skoro to wie, to znaczy, że to on zakłada teczki ludziom i jest świetnie zorientowany, kto jakie ma poglądy, kto i w jakich latach startował z jakich list, „a ja tego nie mogę sprawdzić, po mi pan to uniemożliwia”.

Na próbę przerwania wypowiedzi radnego przez starostę słowami „Trochę przyzwoitości” radny Kulak powiedział: „Przyzwoitość mówi, że przewodniczący udziela głosu, chociaż tyle by się pan nauczył”.

Przewodniczący Rady Alfred Siama, zwracając się do przedmówcy wyjaśnił, że drugie i trzecie pismo nie zostało uznane przez niego za interpelacje, ale potraktował je jako zapytania, kierowane do starosty i dlatego przekazał te pisma.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że były to interpelacje.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że według jego osądu nie były to interpelacje, tylko zapytania adresowane do starosty i dlatego przekazał je p. Robertowi Marcinkowskiemu.

Radny Zbigniew Kulak, zwracając się do przewodniczącego, powiedział, że trochę się on sam zakopuje, bo zapytanie do starosty złożył on wczoraj, o czym powiedział na początku sesji.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że nic nie wiedział o tym wcześniej.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że składał do przewodniczącego dwukrotnie interpelację, którą on cofnął. W związku z tym nie wie, jakim prawem treść interpelacji poznał starosta, skoro przewodniczący nie nadał jej biegu służbowego.

Przewodniczący Rady Alfred Siama odpowiedział, że nadał pismu bieg służbowy, ale jako zbiorowi zapytań. Potraktował te teksty, jako zbiór zapytań.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, iż ma wrażenie, że radny Kulak kopie dołki pod samym sobą. Przecież wczoraj wystosował do niego zapytanie, którego treść jest niemalże identyczna z tym, co złożył w interpelacji, która z oczywistych powodów za interpelację uznana być nie mogła. Powiedział: „A więc wiem, jakie były do mnie skierowane pytania i bardzo grzecznie postanowiłem na te pytania odpowiedzieć, informując również o tym opinię publiczną, co stało się przed chwilą na sesji”. Zwracając się do radnego Kulaka, powiedział, że jeśli ma jakieś konkretne dowody, to prosi, aby przedstawić je tu i teraz. Powiedział, że oczekuje na to, że radny pokaże zdjęcia, nagrania, dokumenty, które będą świadczyć o tezie, którą próbuje przemycić między wierszami.

Radny Zenon Norman powiedział, że chciałby, aby temat radnego Kulaka zakończyć, to powtarza się na każdej sesji. Zwracając się do radnego Kulaka, powiedział, aby tak nie nienawidził starosty, nie nienawidził ludzi, niech ludziom sprzyja i inaczej zachowuje się na sesji

Radny Krzysztof Deutsch zwrócił się z pytaniem do radnego Grzegorzewskiego, czy już zakupił pompę do przepompowywania paliw płynnych, którą deklarował zakupić i przekazać do Państwowej Straży Pożarnej.

Radny Grzegorz Grzegorzewski odpowiedział, że pompa jest zakupiona. Powiedział, że czeka na radcę, bo nie wie jak to formalnie uczynić, aby pomogła stworzyć pismo i przekazać legalnie. Dodał, że nie umie stworzyć tego pisma, dlatego chce poprosić o pomoc radcę.

Ad 13)

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący rady zamknął dziewiątą sesję Rady Powiatu o godz.14.41.

**Wiceprzewodniczący
Rady Powiatu Gostyńskiego
/-/ Krzysztof Deutsch**

Protokołowała: Elżbieta Mikstacka